

We Lwowie dnia 26. października 1904.

## Aleg. 263

# Sprawozdanie

Komisji przemysłowej z czynności Wydziału krajowego w zakresie krajowego przemysłu.

(Szkoły zawodowe).

## Wysoki Sejmie!

Uchwałą Wysokiego Sejmu przekazane Komisji do załatwienia sprawozdanie Wydziału krajowego i krajowej Komisji dla spraw przemysłowych obejmuje wszelkie kierunki prac wchodzących w zakres przemysłu krajowego. — Z uwagi jednak na różnorodność spraw zebranych w sprawozdaniach, sejmowa Komisja przemysłowa rozdzieliła swoje sprawozdanie na trzy działy, a niniejszem przedstawia Wysokiemu Sejmowi dział odnoszący się do krajowych szkół i warsztatów zawodowych.

Szkół zawodowych mających w ścisłym słowa znaczeniu charakter zakładów krajowych liczymy 37, w szczególności: dwanaście dla nauki koszykarstwa, cztery dla wyrobów kołodziejskich połączonych z kowalstwem powozowym, dwie szkoły dla stolarstwa, jedna zabawkarska, dwie dla przemysłu ceramicznego, cztery szewskie, ośm tkackich, jedna sukiennicza, dwie koronkarskie i jedna dla nauki hafciarstwa.

W wykształceniu młodzieży w kierunku fachowym współdziałają jeszcze państwowe szkoły, o których jest mowa w osobnem sprawozdaniu, prywatne pracownie zawodowe zasilane subwencyami z funduszu krajowego, dalej kursa majsterskie urządzone dla pewnej kategorii rzemiosł, a wreszcie kursa wędrowniej nauki.

Subwencyonowane pracownie obejmują zawody rękodzielnicze, jak koszykarstwo, garncarstwo, tkactwo, powroźnictwo i koronkarstwo. Kursa naukowe, których zadaniem jest lepsze wykształcenie uczestników w pewnym zawodzie, rękodzielniczym, urządzone były dla szewców, murarzy i sukienników, a wędrowną naukę stosowano w tkactwie i koszykarstwie.

Do szkół zawodowych wyszczególnionych w sprawozdaniu przedłożonem Wysokiemu Sejmowi w roku ubiegłym, przybyła z końcem roku 1903 szkoła szewska w Kołomyi. Szkoła ta zorganizowaną została na wzór istniejących już szkół szewskich.

Plan organizacyjny szkół zawodowych znany jest Wysokiemu Sejmowi ze sprawozdań z lat ubiegłych, nie uległ on żadnym zasadniczym zmianom z wyjątkiem, że poczynszy od roku 1904/5 w szkole sukienniczej w Rakszawie zaprowadzono trzeci rok nauki. Tę zmianę mającą na celu rozszerzenie programu nauk, omówi Komisja bliżej przy traktowaniu spraw odnoszących się do szkoły sukienniczej.

Szkoły zawodowe obecnie w kraju istniejące, wskutek tego, że obejmują cały szereg rękodziel, niewątpliwie mają doniosłe znaczenie dla podniesienia przemysłu; zważywszy jednak, że w kraju naszym, gdzie przemysł pomimo usiłowań Władzy autonomicznej krajowej i społeczeństwa, znajduje się jeszcze na zbyt niskim stopniu rozwoju, a gdzie ten przemysł w celu przysporzenia ludności pracy i zarobku jest koniecznym — uważa Komisya za wskazane, ażeby w celu uniknięcia błędów, zakładanie szkół fachowych odbywało się na zasadzie dobrze obmyślanego i ułożonego programu. W tej mierze należałoby przystąpić do szczegółowego zbadania tych wszystkich surowych produktów, które nam przyroda przysparza, lub też są wytworem przemysłu rolniczego. Ważną bowiem jest rzeczą wiedzieć, co i w jakich ilościach kraj wywozi, w jaki sposób i na jaki artykuł pewnej kategorii przemysłu te surowe płody za granicą przerabiają, ile z tych surowych płodów przerobionych na gotowe wyroby napowrót do nas wraca a wtedy możeby się okazało, że nie jedna gałąź przemysłu dotychczas nie wiele lub zupełnie nie znana mogłaby się w kraju korzystnie rozwinąć. W sprawozdaniach Wydziału krajowego i krajowej Komisji dla spraw przemysłowych zamieszczone dzieje odnoszące się do założenia każdej z poszczególnych szkół zawodowych wskazują, że inicjatywa w zakładaniu tychże szkół w przeważnej części wychodziła od czynników miejscowych. Komisya nie zapoznaje ważności inicjatywy pochodzącej od czynników miejscowych, była ona objawem pocieszającym i jest dobrą, lecz tylko do pewnego stopnia. Dobrą stroną przedstawia fakt, że szkoły powstawały w tej części kraju i w tych miejscowościach, gdzie przemysł już istniał i jedynie należało ten przemysł ulepszyć i opieką otoczyć — do ujemnych stron należy zaliczyć, że założenie poszczególnych szkół nie jest wypełnieniem wpierr obmyślanego programu lecz dziełem przypadku. Zdaniem komisji wcale nie powinno osłabiać inicjatywy czynników miejscowych, jeżeli krajowa Komisya dla spraw przemysłowych wyda i w drodze właściwej rozpowszechni w kraju fachowo opracowany program w kierunku zakładania szkół zawodowych w kraju. Mając program, będzie można ocenić, czy prócz istniejących, nie należy jeszcze innej kategorii szkół zawodowych w kraju zakładać, a dalej czy dla pewnych zawodów rękodzielniczych nie posiadamy już obecnie szkół za wiele. A i czynniki miejscowe będą mogły w ramach programu rozwinąć ożywczą działalność.

Nad szkołami zawodowymi wykonuje Wydział krajowy nadzór pod względem technicznym, wewnętrznej organizacji i rachunkowym.

Wizytacje szkół odbyły się w okresie sprawozdawczym, a o wyniku spostrzeżeń, delegaci zdawali sprawę na plenarnych posiedzeniach krajowej Komisji dla spraw przemysłowych. Do sprawozdania krajowej Komisji dla spraw przemysłowych, dołączona tabela porównawcza wykazuje frekwencję za lata 1901, 1902 i 1903. W roku 1903 liczba uczniów i uczenic szkół zawodowych wynosiła 1170 i jest wyższą od lat poprzednich.

Do kosztów utrzymania szkół zawodowych przyczyniają się: fundusz krajowy, skarb państwa, oraz czynniki miejscowe. Wedle preliminarza ogólny wydatek za rok 1903 wynosił 353.145 koron. Z wydatku tego przypadało: na fundusz krajowy 156.591 koron, na skarb państwa 83.900 koron, na czynniki lokalne 16.804 koron, resztę zaś, t. j. 95.850 koron pokryły zakłady same ze sprzedaży wyrobów szkolnych. Ze sprawozdania krajowej Komisji dla spraw przemysłowych okazuje się, że Rząd zamiast prelininowanej kwoty 83.900 koron, przyznał jedynie zaśilki ze skarbu państwa w zmniejszonej dowolnie kwocie 73.440 koron, w skutek czego wynikła różnica 10.460 koron dodatkowo pokryć musiał fundusz krajowy. Komisya z prawdziwą przykrością stwierdza, że z wydatków prelininowanych w budżecie państwowym za rok 1904. na cele szkolnictwa przemysłowego a wynoszących poważną kwotę 9,511.467 koron, przeznaczył c. k. Rząd dla naszego kraju nie proporcjonalnie niską kwotę 667.944 koron, gdy dla Czech 3,298.850 koron, a dla tak terytorjalnie mniejszego kraju Moraw 1,096.100 koron. Wymienione kwoty objęte budżetem państwowym służą na pokrycie kosztów utrzymania państwowych szkół przemysłowych i zawodowych, oraz na subwencje dla uzupełniających szkół przemysłowych i krajowych szkół zawodowych. Komisya porównując wysokość subwencji udzielanych ze skarbu państwa na cele szkolnictwa przemysłowego w Galicyi, z wysokością kwot, udzielanych innym krajom koronnym na te same cele, w ten sposób uważała za konieczne wykazanie różnicy pomiędzy

dotowaniem krajów, posiadających już przemysł wysoko rozwinięty a krajem naszym, który niema tak rozwiniętego przemysłu, a przecieży należy pamiętać, że od dziesiątek lat, a zwłaszcza za czasów absolutyzmu, jaki panował w Monarchii, w krajach zachodnich czyniono znaczne wkłady na rzecz szkolnictwa przemysłowego i w ogóle podniesienia przemysłu, natomiast w Galicyi, mimo że przyczyniała się do ogólnych dochodów państwowych, jednakowoż traktowaną była po macoszemu i pozostała w zaniedbanii.

Dawniejsze zaniedbania powinien c. k. Rząd naprawić, a naprawić może, jeżeli usiłowania kraju, zmierzające do podniesienia przemysłu i kulturnego podniesienia ludności w sposób wydatny wesprze.

Oprócz powyższej naprowadzonych motywów Komisya zauważa, że dla wielu zawodów rękodzielniczych, objętych programem nauk, udzielanych w krajowych szkołach zawodowych, istnieją w innych krajach koronnych państwowe szkoły zawodowe i że w ten sposób w zastępstwie państwa fundusz krajowy i czynniki miejscowe owe wydatki ponoszą. Twierdzenie Komisji najlepiej charakteryzuje szczegół następujący:

Dla wszystkich szkół zawodowych krajowych i pracowni prywatnych zażądał Wydział krajowy od c. k. Rządu tytułem subwencyi na rok 1903 kwotę 83.900 koron, jak wspomnieliśmy c. k. Rząd zredukował preliminarz o 10.460 koron, gdy tymczasem w budżecie państwowym na rok 1904 na utrzymanie wyłącznie tylko jednego zawodu rękodzielniczego, a mianowicie dla 16-tu państwowych szkół tkackich w Czechach preliminował c. k. Rząd 391.272 koron, a zatem pięć razy więcej wydaje skarb państwa na tkactwo w Czechach, aniżeli wynoszą przyznane subwencye dla wszystkich szkół zawodowych w kraju naszym. Zaznaczyć tu wypada, że wszystkie szkoły tkackie w Galicyi mają charakter zakładów krajowych. Komisya przedstawiając ten smutny stan rzeczy, uprasza Wysoki Sejm o uchwalenie ponownej rezolucyi do c. k. Rządu, z żądaniem przyznania ze skarbu państwa wyższych dotacyi na cele szkolnictwa przemysłowego w kraju naszym. Komisya sądzi, że w przyszłości wszelkie żale i rekryminacye mogą być uchylone, jeżeli c. k. Rząd wejdzie w porozumienie z Wydziałem krajowym i na podstawie tego porozumienia przyzna funduszowi krajowemu ze skarbu państwa pewien ryczałt tytułem subwencyi na szkoły zawodowe, naturalnie w wysokości odpowiadającej wzmagającym się potrzebom kraju.

Po ogólnych uwagach, które uznała Komisya za potrzebne podnieść przy niniejszem sprawozdaniu, podaje jeszcze niektóre ważniejsze szczegóły, dotyczące istniejących szkół zawodowych.

Krajowe szkoły koszykarskie, oraz pracownie koszykarskie, subwencyonowane z funduszu krajowego, wykazują wzrost frekwencyi uczniów i w ogóle znaczny rozwój tej gałęzi przemysłu. Dwie szkoły koszykarskie ze względów lokalnych przeniesiono do innych gmin, położonych w tym samym powiecie. W powiecie jasielskim przeniesiono szkołę koszykarską ze Skołyszyna do Warzyc, a w powiecie Bocheńskim ze Siedlea do Nieznanowic. W Rudkach szkoła pomieszczoną jest w budynku przez grzyb zniszczonym, okazała się więc potrzeba wystawienia nowego i celowi odpowiadającego budynku. Wydział krajowy przeprowadził z tamtejszą Radą powiatową rokowania, które doprowadziły do porozumienia w ten sposób, że Rada powiatowa przy pomocy zasiłku z funduszu krajowego, postanowiła zająć się wystawieniem budynku. Jako zasiłek na kosztu budowy, która w ciągu bieżącego roku ma być wykonaną, wstawiono do budżetu krajowego na rok 1905 kwotę 5.000 koron.

Szkołami koszykarskimi zainteresowało się Ministerstwo wyznań i oświaty, bowiem w grudniu 1903 r., z polecenia tegoż ministerjum zwiedził 7 szkół koszykarskich p. Gustaw Funke, kierownik c. k. wzorowego warsztatu koszykarskiego w Wiedniu. Lustrator ten stwierdził, że „stały one na dość wysokim stopniu i trzeba tylko niejkiej pomocy, aby się stały wzorowemi“. Pomoc, o której wspomina wymieniony delegat Ministerstwa otrzyma przemysł koszykarski, przedewszystkiem jeżeli w myśl żądania Wydziału krajowego dostarczy Ministerjum szkołom koszykarskim wzorowych modeli, rysunków i narzędzi. Dalszą pomocą będzie dostarczenie fachowego rysownika, który obecnie kształci się kosztem funduszu krajowego, a wreszcie, jak skoro wejdzie w życie zapowiedziany w sprawozdaniu Komisji w roku ubiegłym wzorowy centralny kurs koszykarski we Lwowie, z tendencją wyrobu wykwintniejszych artykułów koszykarskich i kształcenia instruktorów.

Szkoły kołodziejskie, istniejące w liczbie czterech, rozwijają się normalnie i nie wykazują żadnych znaczniejszych zmian, zwłaszcza w swej organizacji i frekwencji uczniów. Ze wszystkich tych szkół najgorzej pomieszczoną jest szkoła kołodziejska w Grybowie. W celu zaradzenia temu stanowi rzeczy, gmina miasta Grybowa na podstawie potwierdzonych planów przez Wydział krajowy ma wystawić w roku bieżącym obszerniejsze i celowi odpowiadające budynki. Gmina na koszt budowy zaciąga pożyczkę, a fundusz krajowy opłacać będzie raty, dopóki szkoła mieścić się będzie w nowym budynku, a na spłatę I-szej raty tej pożyczki w budżecie krajowym w roku bieżącym wstawiono kwotę 2980 koron.

Szkoły stolarskie w Stanisławowie i Kalwaryi Zebrzydowskiej uzyskały warunki normalnego i więcej wydatnego rozwoju. Szkoła w Stanisławowie przeniosła się już do własnego, obszernego budynku, gdzie będzie mogła odpowiedniej pomieścić i kształcić znaczniejszą ilość młodzieży. Szkoła w Kalwaryi Zebrzydowskiej ma już na ukończeniu budynek, który w części przeznaczony jest na cele naki szkolnej, a w części na halę warsztatową dla miejscowych stolarzy, związanych w spółkę produkcyjną. To zespolecie szkoły z obliczoną na zbyt produkcją, uważa Komisya za szczęśliwy pomysł. Szkoła bowiem, rozporządzając rysunkami i modelami, przygotowuje zręczniejszego robotnika, a spółka stolarska mając do dyspozycyi maszyny pomocnicze, ułatwiające wykonanie i zapewniające możność tańszej produkcji, będzie mogła tę produkcję na szersze rozmiary zorganizować i szukać dla niej drogi zbytu. Ministerstwo handlu postanowiło w zasadzie przyjść z pomocą spółce stolarskiej, przez udzielenie pożyczki na organizację wydatniejszej produkcji i handlu wyrobami spółki. Koszt urządzenia wewnętrzznego pracowni maszynowej dla stolarzy poniesie fundusz krajowy, a przewidziany wydatek znajduje wyraz w preliminarzu na rok 1905.

Szkoła zabawkarska w Jaworowie otrzymała już nowy obszerny budynek, wystawiony przy pomocy gminy, powiatu i kraju. W roku ubiegłym kwestya umieszczenia i budowy była omawianą obszernie w sprawozdaniu Komisji, obecnie przychodzi jedynie do zaznaczenia, że w najbliższej przyszłości wypadnie zająć się wyposażeniem tej szkoły w motor, oraz maszyny pomocnicze i narzędzia, które dozwolą, by dzisiejszą produkcję wzmocnić i rozwinąć.

Przy omawianiu spraw, odnoszących się do krajowych szkół zawodowych, obejmających przemysł drzewny, uznaje Komisya za wskazane zwrócić uwagę Wydziału krajowego na potrzebę założenia w zachodniej części kraju szkoły stolarskiej, połączonej z oddziałem zabawkarskim, o podobnym programie nauk, jakie są udzielane w szkole zabawkarskiej w Jaworowie. Jeżeli ze względów technicznych połączenie w proponowany sposób okaże się niemożliwe, należałoby odrębną szkołę zabawkarską powołać do życia.

Szkoła kieramiczna w Kołomyi, oraz kursa kieramiczne w Podgórzu nie nastroją powodów do specjalnych uwag, to jednakowo Komisya przypomina i zaznacza, że wielokrotnie uchwalone rezolucye do c. k. Rządu o założenie wyższego Zakładu kieramicznego we Lwowie, dotąd pożądanego skutku nie odniosły. Kwestyę utworzenia takiego zakładu należy c. k. Rządowi przypomnieć i w tej mierze Komisya zgodnie z Wydziałem krajowym przedstawia Wysokiemu Sejmowi odpowiednią rezolucyę do uchwały.

Szkoły szewskie w Dobczycach, w Starym Sączu i w Witkowie Nowym, wykazują normalny rozwój — do tych trzech zakładów przybyła jeszcze świeżo założona szkoła w Kołomyi. Do lepszego wykształcenia szewców, przyczyniają się 8-tygodniowe szewskie kursa majsterskie. Kursy takie odbyły się w roku ubiegłym w Krakowie, Lwowie i Jarosławiu, a w roku bieżącym w Krakowie, Lwowie i Rzeszowie.

Liczba szkół tkackich, podobnie jak w latach ostatnich, nie zmieniła się; jedynie tylko w Korczyniu, po śmierci kierującego instruktora nie obsadzono już tej posady, lecz w drodze wzajemnego porozumienia się poruczono Towarzystwu tkaczy pod wezwaniem św. Sylwestra obowiązek zatrudniania miejscowych tkaczy przy kursach szkolnych i praktycznego kształcenia co najmniej 8-miu uczniów. Układ ten zawarty został z Towarzystwem na 3 lata w nadziei, że Towarzystwo zdoła pokierować i nadal kształceniem młodzieży i wydoskonaleniem tkactwa. Zbyt wyrobów, wyprodukowanych w szkole tkackiej w Glinianach, objęło Akcyjne Towarzystwo dla wyrobów tkackich i sukienicznych w Łańcucie, zaś w szkole tkackiej w Wilamowicach Krajowy Związek przemysłowy we Lwowie. Szczegóły, dotyczące zorganizowania produkcji w obydwóch szkołach, omawia obszernie Krajowa Komisya dla spraw przemysłowych, w sprawozdaniu Wysokiemu Sej-

mowi przedłożonym, przeto Komisya wyraża zapatrywanie, że właśnie tego rodzaju organizacya wyjdzie szkołom na pożytek.

Szkoła tkacka w Łańcucie, nadwycieczaj niekorzystnie pomieszczona, otrzyma najdalej 1. lipca przyszłego roku lokal zupełnie celom szkoły odpowiedni. Na podstawie układów, zawartych z Akcyjnym Towarzystwem w Łańcucie, w zamian za zaliczkę 15.000 koron i subwencyę roczną w wysokości 1.600 K, Towarzystwo buduje gmach szkolny ściśle wedle planów, przez Wydział krajowy zatwierdzonych. W szczególności na cele szkolne odda Towarzystwo budynek, który obejmie następujące ubikacye: halę warsztatową na pomieszczenie 30 krosien tkackich; salę dla robót przygotowawczych, salę wykładową, pokój na kancelaryę szkolną, pomieszkanie dla kierującego Zakładem instruktora, dwie sale na pomieszczenie bursy dla zamiejscowych uczniów, magazyn, a wreszcie pomieszkanie dla stróża szkolnego. Obok budynku szkolnego pozostaje jeszcze znaczny plac wolny, który w przyszłości może być użyty na ustawienie maglu. W dziale istniejących szkół tkackich nastąpi ta zmiana, że szkoła w Rychwałdzie, wykazująca zmniejszoną frekwencyę uczniów, przeniesioną zostanie do Andrychowa. Czynniki miejscowe i tamtejsze koła przemysłowe domagają się usilnie założenia szkoły tkackiej w Andrychowie, jest więc nadzieja, że ta szkoła w nowej siedzibie znajdzie korzystne warunki dla swej działalności. Komisya uznaje zamiar przeniesienia szkoły za trafny i wyraża zarazem zdanie, że wszelkie szkoły zawodowe, wykazujące niską frekwencyę i brak zainteresowania się ze strony czynników miejscowych, powinny być przenoszone do innych miejscowości w kraju, gdzie szkoła będzie mogła uzyskać właściwe pole do działania i warunki sprzyjające jej rozwojowi. W sprawozdaniu za rok ubiegły Komisya obszernie omówiła całość przemysłu tkackiego w kraju, nie chcąc więc powtarzać się, zaznacza, że w okresie sprawozdawczym nie zaszła żadna zmiana i że dla braku w kraju przedziałń i tkalń mechanicznych. przemysł ten znajduje się w trudnych warunkach.

W krajowej szkole sukienniczej w Rakszawie nastąpiła ta zmiana, że upatrzony na kierownika p. Jan Kunstman, w marcu roku bieżącego objął kierownictwo szkoły. Trwające prawie dwa lata prowizoryum w kierownictwie ustało; należy jednak zgodnie z prawdą przyznać, że pp. instruktorzy, mając sobie powierzone prowadzenie zakładu pod względem technicznym, wywiązali się z trudnego zadania w sposób zupełnie zadowalniający, co stwierdził szef departamentu Wydziału krajowego ś. p. Romanowicz, zwiedzając zakład w kwietniu 1904 roku, jak niemniej obecny kierownik zakładu, obejmując urządowanie. Plan naukowy szkoły został nieco rozszerzony przez wprowadzenie 3-go roku nauki dla najzdolniejszych uczniów, o wyższem wykształceniu elementarnem. Celem tego kursu jest stworzyć materyał na przyszłych przodowników i majstrów fabrycznych, których potrzeba będzie przy prawdopodobnem rozszerzeniu fabryki w Rakszawie, a zresztą wykształcenie ich w pewnym dziale i wyspecyalizowanie umożliwi im, że ze swoją teoretyczną i praktyczną wiedzą, gdziekolwiek się znajdą, będą mogli uzyskać popłatne miejsca przodowników lub majstrów fabrycznych. Na kursie tym położono główny nacisk na praktyczne zajęcia uczniów. Uczeń obiera sobie pewien specjalny dział, n. p. tkactwo mechaniczne, farbiarstwo, apreturę lub przedziałnictwo, w nim pracuje tylko praktycznie, zaczynając od robót najprostszych przy maszynach, przeszedłszy taką praktykę, zostaje przydzielony przodownikowi, uczy się nastawiać, regulować i montować maszyny, ku końcowi ma otrzymać na kilka dni samoistne prowadzenie swego działu, oczywiście pod okiem fachowem, ma sobie robotę sam rozłożyć, przekalkulować i przygotować wszystkie maszyny do pracy — wreszcie zaznajamia się z książkowaniem każdego działu. Nadto wprowadzono nadobowiązkową naukę historii polskiej dla wszystkich uczniów, na którą bardzo chętnie uczęszczają. Konferencye szkolne odbywają się co 6 tygodni; na nich z urzędu rozpatruje się plan naukowy, o ile został wyczerpany i ocenia się postęp uczniów w pojedynczych przedmiotach. Prócz tego odbywają się czasem okolicznościowe konferencye.

Z uwagi, że szkoła w Rakszawie obejmuje niezwykle ważną gałęź przemysłu, a dalej, że siły fachowe zajęte w szkole zostały przygotowane znacznym nakładem funduszu krajowego, należy więc tę szkołę otoczyć szczególniejszą opieką. Powinno się zwrócić baczną uwagę na postępy rozwoju szkoły i na dostateczne zaopatrzenie jej w środki naukowe. Uchwałą z 26. października 1903 upoważnił Wysoki Sejm Wydział krajowy do wystawienia w Rakszawie kosztem

10.000 koron budynku na pomieszczenie internatu dla zamiejscowych uczniów. W skutek rozwoju szkoły i spowodowanego rozwojem pomnożenia sił fachowych, okazała się potrzeba zbudowania domu na mieszkanie dla nauczyciela fachowego i personelu administracyjnego. Nie chcąc ze względów oszczędności stawiać dwa budynków oddzielnych, polecił Wydział krajowy wypracować plan jednego budynku, w którymby znalazły pomieszczenie mieszkanie nauczyciela i personelu administracyjnego, tudzież internat dla uczniów. Wydatek powiększony o kwotę 5.000 koron, wstawiono do rubryki XII. wydatków funduszu krajowego na rok 1905.

Dla samoistnych sukienników z Rakszawy i Leżajska, którzy pracując obecnie na krosnach dawnej konstrukcyi i wyrabiając grube gatunki sukna, urządzono w szkole rakszawskiej 2-miesięczny kurs uzupełniający, celem wprawnienia ich do robót na ulepszonych krosnach. Sukiennicy, ukończywszy ten kurs, jak również i młodzież po ukończeniu nauki w szkole sukienniczej, nie mogą niestety używać ulepszonych krosien, ponieważ krosna takie nie dadzą się pomieścić w ich małych i niskich izbach. Jeżeli z kursów i szkoły ma odnieść korzyść miejscowy przemysł sukienniczy, nie pozostaje nic innego, jak połączyć sukienników i wytworzyć dla nich związkową pracownię. Dla tych związkowych pracowników konieczne są hale warsztatowe, które należałoby zbudować w Leżajsku i w Rakszawie.

Szkoły koronkarskie pozostają na niezmienionym stopniu rozwoju. Wobec tego, że komercyalny oddział „Centralnego kursu koronkarskiego w Wiedniu“ zwrócił uwagę na wyroby galicyjskie i przyrzekł poparcie w wywozie ich za granicę, jest nadzieja, że liczniejsze zastępy koronkarek znajdują w zawodzie swym korzystne umieszczenie. Ażeby podnieść wyrób koronek krajowych pod względem estetycznym, postarano się przy pomocy wybitnych sił artystycznych o nowe, na swojskich motywach etnograficznych oparte wzory. Dla szkoły w Bobowej, która była źle umieszczoną, wynajęto lepszy lokal, a szkoła w Jaworowie znajdzie pomieszczenie w budynku szkoły zabawkarskiej.

Kursa dla podmajstrzych murarskich w Sieniawie zostały wznowione. Ponieważ wyniki były bardzo dobre, a miejscowi murarze z chęcią garnęli się do nauki, wskazanem jest urządzenie takich kursów w roku przyszłym.

Przy sposobności omawiania czasowych kursów urządzonych jak dotychczas dla szewców, murarzy i sukienników, Komisyja mając na uwadze dodatnie wyniki kursów dla poszczególnych rzemiosł, wyraża życzenie, ażeby i dla innych kategorii rzemiosł kursa majsterskie były urządzane. Należałoby również te kursa urządzać w rozmaitych okolicach kraju, n. p. kursa murarskie zaprowadzone w mieście Leżajsku dla wielkiej ilości murarzy niewątpliwie liczyć mogą na powodzenie.

Szkoła rzemiosł w Drohomyżu nie została objęta przez Wydział krajowy, gdyż kuratoryja fundacyi skarbkowskiej nie podpisała jeszcze odnośnego aktu, wskutek czego Komisyja nie może przedstawić szczegółowych wniosków co do udziału funduszu krajowego w kosztach utrzymania szkoły.

Prócz wymienionych w sprawozdaniu szkół są jeszcze dwie prywatne szkoły rzemiosł zasługujące na poparcie z funduszy krajowych a to szkoła utrzymywana przez OO. Salezjanów w Oświęcimiu i szkoła pod zarządem Towarzystwa Powściągliwość i Praca w Miejscu Piastowem. Dla szkół tych udzielających ubogim chłopcom naukę kilku rzemiosł preliminowano na r. 1905 zasiłki z funduszu krajowego.

W zakończeniu niniejszego sprawozdania Komisyja widzi się spowodowaną podnieść z wyrazem uznania działalność Wydziału krajowego i krajowej Komisyi dla spraw przemysłowych, mającą na celu zawodowe wykształcenie w kraju naszym; oświadcza, że przyjmuje wnioski Wydziału krajowego i wnosi:

#### Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 23. sierpnia 1904 L. 83.441, i dołączone do niego sprawozdanie z czynności krajowej Komisyi dla spraw przemysłowych w zakresie szkół zawodowych.

#### II Sejm wzywa c. k. Rząd:

1. ażeby w zamian za nieaktywowany dotąd oddział ceramiczny przy państwowej szkole przemysłowej we Lwowie i w miejsce krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi, przystąpił do utworzenia wyższego zakładu naukowego dla przemysłu ceramicznego we Lwowie;

2. ażeby przyznał wyższe dotacye ze skarbu państwa na utrzymanie krajowych szkół zawodowych.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przyznania Eustachemu Merunowiczowi, kierownikowi kraj. szkoły stolarskiej w Stanisławowie, dodatku osobistego w rocznej kwocie 600 K.

IV. Sejm wyznacza na wykończenie robót koło budowy gmachu na pomieszczenie kraj. szkoły stolarskiej w Kalwaryi Zebrzydowskiej 6.300 K. i wstawia kwotę tę do r. XII. wydatków funduszu krajowego na rok 1905.

V. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaopatrzenia wymienionej wyżej szkoły w mechaniczne urządzenie kosztem 32.000 K. i do zaciągnięcia na ten cel pożyczki w kwocie 32.000 K. w gotówce, oraz do wstawiania w coroczny budżet potrzebnej kwoty na oprocentowanie i umarzenie tej pożyczki.

VI. Na dokończenie budowy domu internatowego, mieszczącego zarazem mieszkania dla nauczycieli w krajowej szkole sukienniczej w Rakszawie wyznacza Sejm 5.000 K. i wstawia kwotę tę do r. XII wydatków funduszu krajowego na r. 1905.

VII. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaopatrzenia kraj. szkoły dla wyrobu zabawek w Jaworowie w maszyny pomocnicze kosztem 13.500 K. i wstawia kwotę tę do r. XII. wydatków funduszu krajowego na r. 1905.

VIII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z krajową Komisją dla spraw przemysłowych przeprowadził studia i zebrał materiały mogące posłużyć do ułożenia programu zakładania szkół zawodowych i program taki przedłożył Sejmowi we właściwym czasie.

Przewodniczący:

*A. Lubomirski.*

Sprawozdawca:

*Żardecki.*

